



Modlitwa
za zmarłych –
Eucharystia
na cmentarzu
na Filipinach

**„Mamy duszę nieśmiertelną,
którą musimy zachować
na wieczność.
Maryja wzywa nas
do pokuty
i odmawiania Różańca.
Szaleństwem byłoby
nie spełnić Jej prośby”.**

Ojciec Werenfried van Straaten

Drodzy Przyjaciele,

Często donosimy Wam o cierpiącym Kościele – Kościele w potrzebie, który czeka na naszą pomoc. Jest to Kościół w tym świecie. Istnieje jednak jeszcze inny „Kościół cierpiący”, również całkowicie uzależniony od naszej pomocy. Wspólnota wierzących składa się bowiem nie tylko z widzialnego Kościoła na ziemi, nazywanego również „Kościółem walczącym”, lecz także z „Kościółem triumfującego” – świętych w niebie – oraz „Kościółem cierpiącego”, oczekujących na zbawienie dusz czystych, które potrzebują naszej modlitwy.

Zgodnie z nauczaniem Kościoła po śmierci, przed obliczem Boga, ujawnia się całe dobro, ale i całe zło, którego sprawcą był człowiek – grzechy, za które nie żałował, ich następstwa, a także dobro, którego zaniechał lub które czynił bez zaangażowania. Stojąc przed Bogiem i uświadamiając sobie Jego miłość, będziemy mieli tylko jedno pragnienie – kochać tak jak On. Dostrzeżemy wszystkie braki naszej miłości i, przejęci skruchą, będziemy chcieli dostąpić całkowitej przemiany i uzdrowienia.

Z wdzięcznością przyjmiemy konieczne bolesne oczyszczenie jako dar Bożego miłosierdzia, tak jak chory, który musi się poddać ciężkiej operacji, aby wyzdrowieć. Po śmierci nie będziemy już mogli niczego dla siebie uczynić. Łatwiej i szybciej będziemy mogli przejść przez oczyszczający ogień tylko z pomocą ludzi, którzy mogą jeszcze czynić dobro na ziemi.



Oczyszczenie przez miłość to dar Bożego miłosierdzia.

W encyklice *Spe salvi* emerytowany papież Benedykt XVI tak pisze o tej cudownej komunii ze zmarłymi: „W ciągu wszystkich wieków chrześcijaństwo żywiło fundamentalne przekonanie, że miłość może dotrzeć aż na tamten świat, że jest możliwe wzajemne obdarowanie, w którym jesteśmy połączeni więzami uczucia poza granice śmierci. To przekonanie również dziś pozostaje pocieszającym doświadczeniem. [...] Nikt nie żyje sam. Nikt nie grzeszy sam. Nikt nie będzie zbawiony sam. Nieustannie w moje życie wkracza życie innych: w to, co myślę, mówię, robię, działam.

I na odwrót, moje życie wkracza w życie innych: w złym, jak i w dobrym”.

Drodzy Przyjaciele, modlitwa za zmarłych jest uczynkiem miłosierdzia, o którym często się zapomina. Tymczasem duszom czystym może pomóc nawet najmniejszy uczynek miłości, ofiara czy modlitwa. Największą jednak pomocą jest sprawowana w ich intencji Msza Święta. Niezliczeni zmarli zostali zupełnie zapomniani – nikt się za nich nie modli. Jeżeli im pomożemy, także oni będą mogli skutecznie orędowniczo za nami, stając się naszymi najlepszymi przyjaciółmi. Dlatego właśnie Święty Proboszcz z Ars powiedział: „Gdyby wiedziano, jaką władzę mają te dobre dusze nad sercem Boga i jakie łaski można będzie otrzymać dzięki ich orędownictwu, nie byłyby one tak opuszczone. Modlitwa o ich uwolnienie z czyśćca jest po modlitwie o nawrócenie grzeszników najmiłsza Bogu”.

Z serdecznym błogosławieństwem

P. Martin M. Barta

o. Martin M. Barta
asystent kościelny



Źródło życia i miłości

Chrystus napomina nas: „Wytrwajcie w miłości Mojej!” (J 15,9). Abyśmy mogli trwać w Jego miłości, podarował nam świętą Eucharystię – Swoją Golgotę i Swoją obecność.

Nie ma większego źródła łask niż Msza Święta. Łaski te możemy wyprosić. W 2015 r. ufundowali Państwo 1 431 380 stypendiów mszalnych, pomagając w ten sposób co dziewiątemu kapłanowi na świecie. Są oni Wam za to wdzięczni z całego serca. Wyrażają to w wielu listach do nas, w których z radością zapewniają, że w czasie Eucharystii będą się modlić za darczyńców oraz w ich intencjach. W większości wypadków Państwa ofiary są przeznaczane na najpotrzebniejsze artykuły, czy to dla samych księży, czy też dla jeszcze

uboższych i chorych. Czasem jednak inwestuje się je w rozwój duchowy.

Tak oto 29 księży z argentyńskiej diecezji San Martín w osobistych listach dziękują za to, że dzięki ofiarom mszalnym mogli wziąć udział w teologicznym seminarium o miłosierdziu. Wśród nich jest 85-letni José Giacomello, wyświęcony jeszcze przez patriarchę Wenecji i późniejszego papieża Jana XXIII, który przybył do Buenos Aires w rok po rozpoczęciu posługi kapłańskiej. Dla niego ważna była możliwość doświadczenia wraz z innymi księżmi solidarności Kościoła powszechnego, czyli obcowania świętych. Za pomoc w „ożywieniu kapłańskiej więzi ze współbraćmi” dziękuje również o. José Calnera. Inni piszą o „trudnej sytuacji gospodarczej” w ich kraju, nie wspominając, że Argentyna znajduje się na skraju bankructwa.

Dzięki stypendiom mszalnym księża mogą przeżyć także na Krymie. Jak donosi biskup diecezji odesko-symferopolskiej Jacek Pyl, mieszkańcy półwyspu zaopatrują się już wyłącznie w nieliczne artykuły – i to tylko po niskich cenach. „Stopa bezrobocia jest przerażająca, import żywności z Ukrainy został wstrzymany, wjazd na Krym i wy-



Indonezja



Nigeria

jazd z niego samochodem jest praktycznie niemożliwy” – pisze pasterz. Nikt nie wie, jak długo utrzyma się ta sytuacja. Biskup przygotowuje program pomocy dla najuboższych rodzin. Bez księży nie uda się go zrealizować. Już teraz dzielą się oni wszystkim, co posiadają – a są to przede wszystkim pociecha, modlitwa i dobre słowo – ze swoimi parafianami i innymi ubogimi.

W związku z tym bp Pyl prosi o kolejne stypendia mszalne (48 000 zł). Sam Jezus powiedział: „Jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (por. Mt 28,16). Dzięki naszym ofiarom możemy przyczynić się do spełnienia tej obietnicy Chrystusa oraz pomóc wiernym na Krymie. •



Argentyna



Liberia

Wszędzie modlą się za Was i w Waszych intencjach – Msze Święte w Indonezji, Nigerii, Liberii i Argentynie.

Czym są stypendia mszalne?

Stypendium mszalne to ofiara pieniężna na odprawienie Mszy Świętej w określonej intencji.

Nie można „kupić” w ten sposób darów łaski, jednak stypendium głębiej łączy fundatora z ofiarą na ołtarzu. Zwyczaj składania ofiar upowszechnił się w Średniowieczu, ale można go było zaobserwować już w II wieku. Aby zapobiec nadużyciom, w kanonach 945–958 Kodeksu Prawa Kanonicznego dokładnie określono zasady przyjmowania i wydatkowania ofiar. Składa się je na odprawienie jednej, trzech, sześciu, dziewięciu lub trzydziestu mszy. Nad przestrzeganiem przepisów czuwa biskup diecezjalny. •

Głoszenie i świadectwo

„Idźcie na cały świat” –
a zatem również w Andy.



„Nie ma niczego piękniejszego w życiu niż przyłgnięcie do Boga na zawsze i całym sercem oraz oddanie życia na służbę braciom i siostram” – powiedział papież Franciszek. To zdanie stanowi program – program misji. Istotą tej służby jest bowiem niesienie Boga ludziom.

Choć praca na misjach daje poczucie radości i spełnienia, nie jest ona łatwa. Misjonarze raz po raz natrafiają na ograniczenia wyznaczone przez naturę i człowieka. Na wysokości niemal 4000 m n.p.m., w górach Peru, w parafii terytorialnej Juli, znajduje się ponad osiemdziesiąt małych parafii, do których ksiądz może dojeżdżać zaledwie co sześć–siedem tygodni. Droga do wiosek jest zbyt stroma, zbyt długa, zbyt kamienista. Jednak Dobra Nowina powinna docierać i na ten „koniec świata”. W ponad połowie domów na płaskowyżu nie ma prądu i bieżącej wody, a prawie co czwarty mieszkaniec tych terenów jest analfabeta.

Aby głosić słowo Boże, o. Percy Rojas Ballón musi mówić do ludzi. Aby udzielać sakramentów oraz wspierać wiernych materialnie, musi docierać na miejsce.

Bez samochodu terenowego z napędem na wszystkie koła nie jest to możliwe. Po jedenastu trudnych latach stary jeep jest w takim stanie, że bardziej opłacalna dla misjonarza byłaby kilkutygodniowa wyprawa w góry. Wtedy jednak wierni widywali go jeszcze rzadziej. Poza tym nowy pick-up przydałby się jeszcze do wielu innych rzeczy. Misja w Andach nadal musi być mobilna – obiecaliśmy o. Ballónowi 90 800 zł na zakup nowego auta.

Misje to nie tylko głoszenie Ewangelii – to również świadectwo. „Jesteście nie tylko nauczycielami. Jesteście przede wszystkim świadkami naśladowania Chrystusa



Woda życia

W 2003 r. misjonarze dali plemieniu Gumuz w Etiopii wodę – zarówno tę ziemską, jak i wodę życia wiecznego. Obecnie trwa trzyletni program socjalno-duszpasterski, skierowany do dzieci i młodych (120 000 zł). Jak widać, jego uczestnicy tryskają radością.



Światło miłości, ratunek dla życia –
s. Maria z nowo narodzonym dzieckiem
jednej z samotnych matek.

w waszym charyzmacie” – powiedział do misjonarzy papież. Charyzmat członkiní Zgromadzenia Córek Najświętszego Serca Maryi polega na ukazywaniu nieskończonej miłości Boga w życiu i pracy. 41 siostr czyni to w Mbandace w Dem. Rep. Kongo, troszcząc się o dzieci ulicy, samotne matki, młode dziewczęta i sieroty.

Trwająca już ponad dwadzieścia lat wojna w tym kraju przyniosła rozpad wielu rodzin, zniszczenie szkół i upadek systemu opieki społecznej. Nikt inny nie dba o opuszczonych. Klasztor siostr jest jednak oddalony aż o piętnaście kilometrów od ośrodka socjalno-zdrowotnego, w którym posługują. Zdarza się więc, że w nagłych sytuacjach nie docierają one tam na czas. Zakonnice rozpoczęły więc budowę filii klasztoru opodal ośrodka i proszą nas o wsparcie dalszych prac. Obiecaliśmy im 320 000 zł, bo wspaniałe świadectwo Bożej miłości, uwidaczniające się w życiu siostr, musi nadal promieniować na cały region.



„Dzięki Waszym ofiarom jesteśmy wolni”

Ofiary mszalne również mogą być dziełami miśyjnymi. Zwraca na to uwagę w swoim liście z podziękowaniami o. Marcelo z brazylijskiej diecezji Barra. „Wasze ofiary uwalniają nas od trudu codziennej walki o przeżycie, zwłaszcza że składane są z tak wielką gorliwością” – pisze. Dzięki nim „możemy jeszcze skuteczniej głosić Dobrą Nowinę i starać się o wzrost królestwa Bożego na ziemi”. O. Joel (na zdjęciu) dostrzega z kolei „braterską miłość, przynaglającą Was, aby nas wspierać”. Z tej diecezji otrzymujemy wiele innych listów od księży i misjonarzy. Ze wszystkich przebija głęboka radość, że ich autorzy mimo trudów swej posługi należą do globalnej wspólnoty miłości. Wszyscy dziękują Wam z serca i zapewniają, że podczas Eucharystii będą pamiętać o Was i o Waszych intencjach.



Baron
Johannes
von
Heereman
prezydent
zarządzający

Drodzy Przyjaciele,

kilka dni po zamordowaniu księdza w Normandii odwiedził nas biskup z Nigru, kraju w regionie Sahelu. Chrześcijanie stanowią tam mikroskopijną mniejszość. Gość opowiedział nam, że po zbrodni muzułmanie i chrześcijanie w Nigerze po raz pierwszy modlili się wspólnie – zarówno w meczecie, jak i w kościele – i nazwał ten fakt proroczym znakiem. Wspomniane wydarzenie to istotnie iskierka nadziei na to, że i w świecie islamu zwycięży przekonanie, iż przemoc nie pochodzi od Boga, który jest miłością.

Ta iskierka musi się zamienić w jasny płomień nadziei w sercach wszystkich ludzi dobrej woli. Działamy w wielu krajach, aby tak się stało, a dzięki Państwa hojności Kościół jest czytelnym znakiem tej nadziei. Umożliwiają to liczne projekty – zarówno drobne, jak i wielkie. W najbardziej widzialny sposób przyczynia się do tego jednak ofiara Mszy Świętej. Jak powiedział Święty Probuszcz z Ars, cierpienie to „najsilniejsza z modlitw; ona zawsze porusza Boga”. Dlatego musimy współczuć cierpiącym i czynnie praktykować miłość miłosierną – umacnia to w ludziach nadzieję. Dziękuję za Państwa hojność, źródło utuchy.

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Kwiaty, które nie więdną
Niedawno zmarł mój mąż. Wraz z dziećmi zdecydowaliśmy, że na pogrzeb nie będziemy kupować kwiatów, które już następnego dnia wylądują na śmietniku. Zamiast tego załączamy czek na 350 euro. W Waszych rękach ta kwota zmieni się w kwiaty, które nie więdną.

Ofiarodawczyni z Portugalii

Dzielimy się tym, co mamy
Zobowiązujemy się do nieustającego udziału w misji PKWP. Z pewnością coraz więcej osób będzie się angażowało w to święte dzieło, umożliwiające niesienie orędzia Jezusa na cały świat. Również nasza wspólnota będzie się dzielić tym, co ma, aby pomagać w realizacji Waszych projektów, nie tylko dlatego, że Wy wspieracie nas, lecz

także po to, aby mogły się spełnić marzenia innych.

Siostra zakonna z Brazylii

Podziękowanie płynące z głębi serca
Chciałabym po prostu podziękować z głębi serca za wszystko, co robicie dla cierpiącego Kościoła, za wszystkie Wasze dzieła miłosierdzia. Nie znajduję słów, aby wyrazić wdzięczność za Waszą pomoc dla potrzebujących!

Nowa ofiarodawczyni z Kanady

Świadectwa prześladowanych chrześcijan

Niedawno obejrzałam Wasz film ze świadectwami prześladowanych chrześcijan z Syrii. Z serca dziękuję za wszystko, co robicie.

Siostra zakonna z Kazachstanu

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przysyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.